

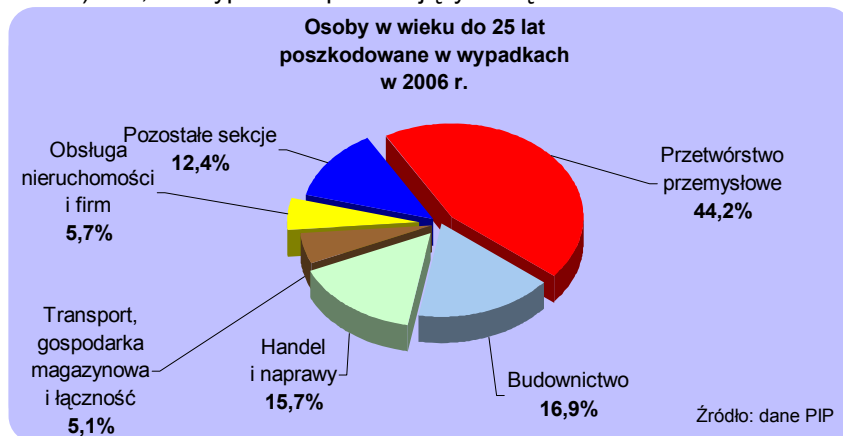
Wypadki osób młodych

W roku 2006 inspektorzy PIP zbadali 448 wypadków przy pracy, którym uległy osoby młode – do 25 lat włącznie. W ich wyniku poszkodowanych zostało 491 osób, w tym 51 poniosło śmierć, a 178 odniosło ciężkie obrażenia ciała. Zdecydowaną większość (87,5%) wśród poszkodowanych stanowili mężczyźni (430 osób). Wśród śmiertelnych ofiar wypadków było 46 mężczyzn i 5 kobiet a wśród osób ciężko poszkodowanych – 164 mężczyzn i 14 kobiet.

W badanej grupie wypadków **najwięcej poszkodowanych było w woj. mazowieckim (72 osoby) i śląskim (62 osoby)**. W województwach tych zarejestrowano po 8 śmiertelnych ofiar wypadków.

Do większości wypadków doszło w 5 sekcjach gospodarki. W zakładach przetwórstwa przemysłowego (przy produkcji: artykułów spożywczych, drewna i wyrobów z drewna, mebli, wyrobów metalowych), w firmach budowlanych oraz w handlu i naprawach pojazdów, a także w firmach obsługujących nieruchomości oraz w transporcie i składowaniu poszkodowanych zostało 430 osób (87,6%).

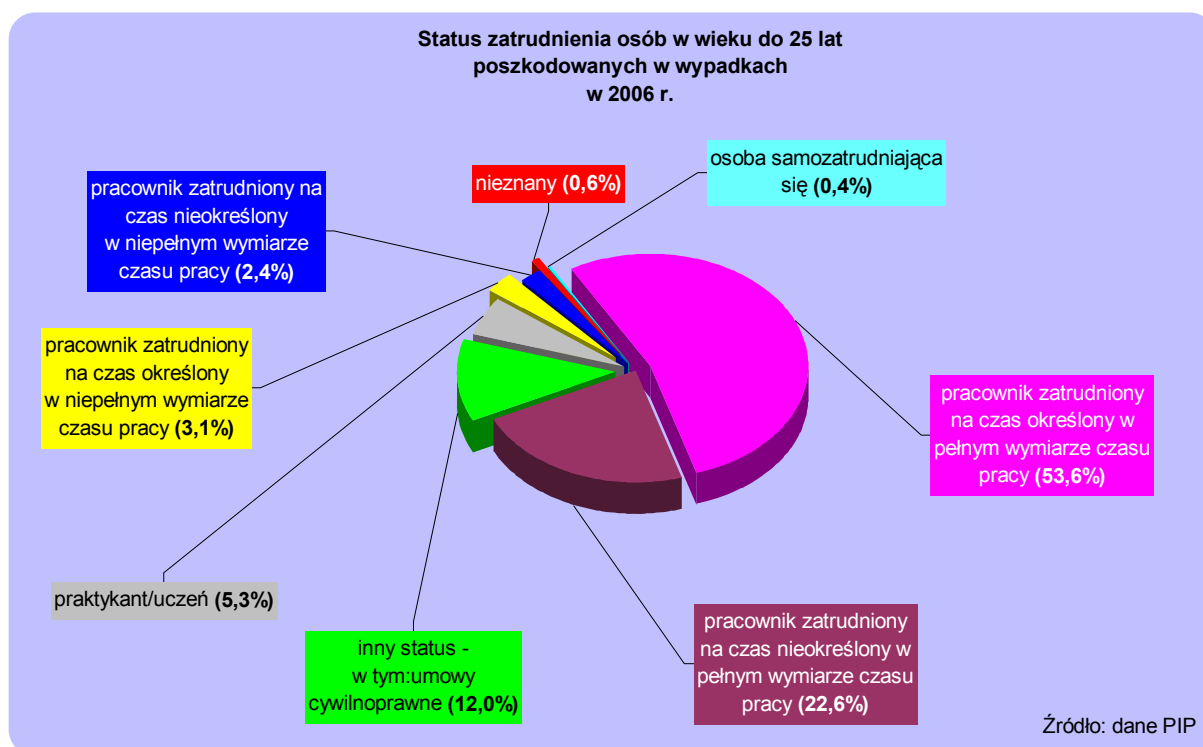
W zakładach należących do tych sekcji zanotowano także 96,1% wypadków ze skutkiem śmiertelnym (49 osób) i 89,9% wypadków powodujących ciężkie obrażenia ciała – 160 osób.



Ponad 90% poszkodowanych (443 osoby) pracowało w zakładach zatrudniających do 50 pracowników należących do sektora prywatnego. W tego rodzaju zakładach wypadkom śmiertelnym uległo 31 osób (60% ofiar śmiertelnych), a ciężkim – 101 osób (57%).

Większość poszkodowanych (81,6%) zatrudniona była na podstawie umowy o pracę na czas określony i nieokreślony, w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy (401 osób).

Poszkodowanych wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych (umowa zlecenie, umowa o dzieło) było 59 (12%). Wśród pozostałych poszkodowanych znaleźli się uczniowie/praktykanci - 26 osób (5,3%), 2 osoby samozatrudniające się (0,4%) i 3 osoby o nieznanym statusie zatrudnienia (0,6%).



Wśród osób młodych (do 25 lat), poszkodowanych w wypadkach w 2006 r. znalazło się 29 (5,9%) pracowników młodocianych (do 18 lat).

Liczba osób poszkodowanych - według stażu i wieku

Wiek poszkodowanych (w latach)	Liczba poszkodowanych						Razem
	Staż pracy						
	mniej niż rok	1rok	2 lata	3 lata	4 lata	5 lat i więcej	
16	2	3	-	-	-	-	5
17	4	6	2	-	-	-	12
18	7	-	4	1	-	-	12
19	23	1	3	2	-	-	29
20	35	2	1	1	-	1	40
21	53	12	6	1	1	1	74
22	44	14	4	6	-	-	68
23	36	24	9	3	2	2	76
24	49	13	7	2	3	2	76
25	55	21	9	2	3	9	99
Ogółem	308 (62,7%)	96	45	18	9	15	491

Źródło: dane PIP

Aż 62,7% poszkodowanych osób młodych pracowało w danym zakładzie krócej niż rok, a 82,3% - krócej niż dwa lata. Z krótkim stażem pracy w danym zakładzie wiąże się słaba adaptacja zawodowa do obowiązującej w nim organizacji pracy. Polega ona na: niedostatecznej znajomości instrukcji pracy, procesów technologicznych, instrukcji obsługi maszyn i urządzeń oraz bezpiecznego sposobu wykonania pracy. Towarzyszy temu bardzo często brak wiedzy o zagrożeniach. Jeśli dodatkowo osoby sprawujące nadzór nad wykonywaniem pracy nie korygują błędów popełnianych przez młodych pracowników przy wykonywaniu czynności, niewłaściwe zachowania utrwala się i często doprowadzają do wypadków przy pracy.

21-letni technik mechanik, **od 2 miesięcy zatrudniony był na pełnym etacie** (na podstawie umowy na okres próbny) w charakterze pomocnika trakowego, w zakładzie produkcji drewna. Jego zadaniem było odbieranie desek ze stołu podawczego traka i obcinanie końcówek za pomocą tzw. kapówki. Wykonywał to w ten sposób, że dwiema rękami trzymał deskę, a nogą uruchamiał sterowanie tarczy piły, która wysuwała się ponad blat stołu roboczego i obracając się przecinała element. Kiedy pracownik zauważył, że na stole roboczym nagromadziło się zbyt dużo odpadów, prawą ręką chciał je usunąć, ale jednocześnie niechcący uruchomił wysunięcie obracającej się piły ponad stół roboczy. Doznał obcięcia czterech palców prawej dłoni oraz rany szarpanej kciuka.

Co drugi poszkodowany w wieku do 25 lat (53,6% wszystkich poszkodowanych w tej grupie wiekowej) **zatrudniony był na stanowisku robotnika.**



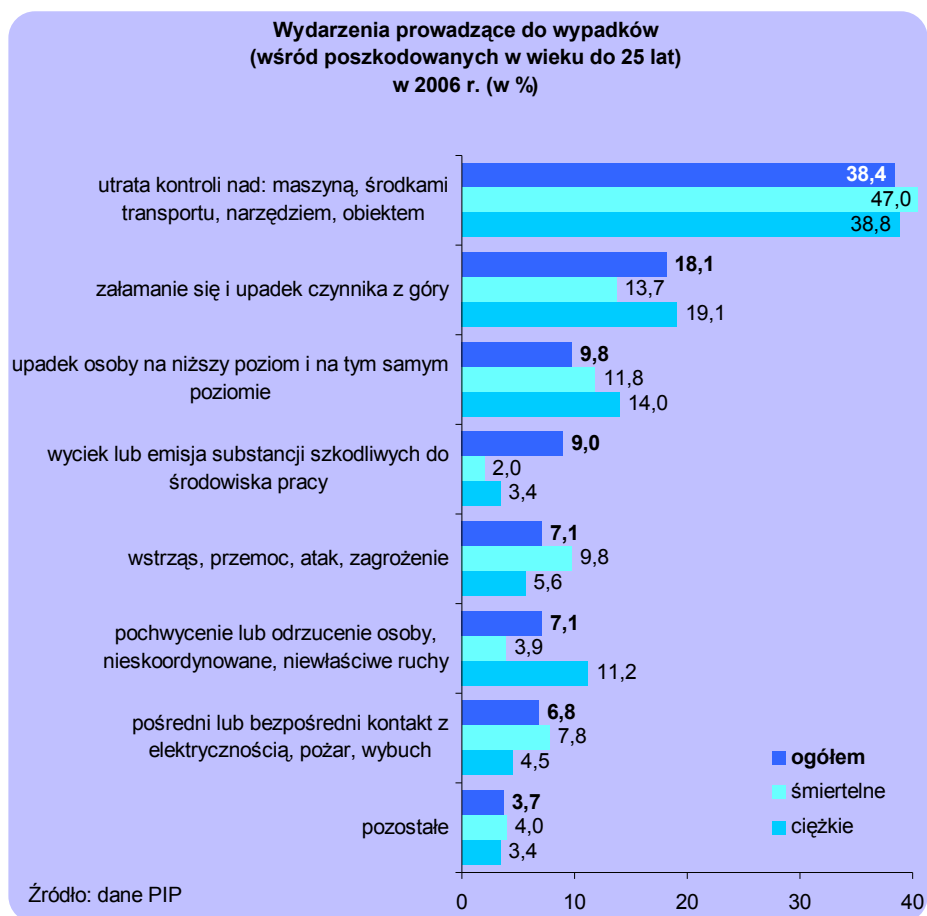
Przyuczony do wykonywania pracy jako galwanizer, 25-letni pracownik, zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony na pełnym etacie, postanowił poprawić sprawność kąpieli trawiącej poprzez mieszanie jej sprężonym powietrzem.

Rurkę do podawania powietrza przygotował z pracownikiem utrzymania ruchu. Podłączył ją do sieci sprężonego powietrza. Żeby umieścić końcówkę w wannie wszedł na połączenie sąsiadujących ze sobą wanien, które nie jest przystosowane do przechodzenia. Po paru godzinach zauważył, że rurka wpadła zbyt głęboko. Aby poprawić jej położenie, ponownie wszedł na połączenie wanien, ale zawadził nogą o leżący w pobliżu wąż podający sprężone powietrze. Stracił równowagę i wpadł do wanny z roztworem wodorotlenku sodu. Wyszedł o własnych siłach i wezwał pomoc. Koledzy pomogli mu zdjąć ubranie i polewali wodą do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego. Poszkodowany doznał poparzenia gałek ocznych, dróg oddechowych, przewodu pokarmowego i moszny. W czasie wykonywania czynności poprzedzających wypadek i w trakcie wypadku nie było osoby sprawującej nadzór nad wykonywaniem pracy na tym wydziale.

Prawie co trzecia osoba młoda - 189 osób (38,4 %) - doznała urazów gdy nastąpiła **utrata kontroli nad maszyną, środkiem transportu, ładunkiem, narzędziem oraz obiektem**, w tym 22 osoby poniosły śmierć, a 69 doznało ciężkich obrażeń ciała.

Urazów na skutek załamania, ześlizgnięcia się i upadku czynnika w dół doznało 48 osób (ok. 10%), w tym 5 osób urazów śmiertelnych i 21 osób urazów ciężkich.

Wskutek upadku z wysokości urazów doznało 36 osób (prawie 7,5%) w tym 5 osób poniosło śmierć, a 20 osób doznało ciężkiego uszkodzenia ciała.



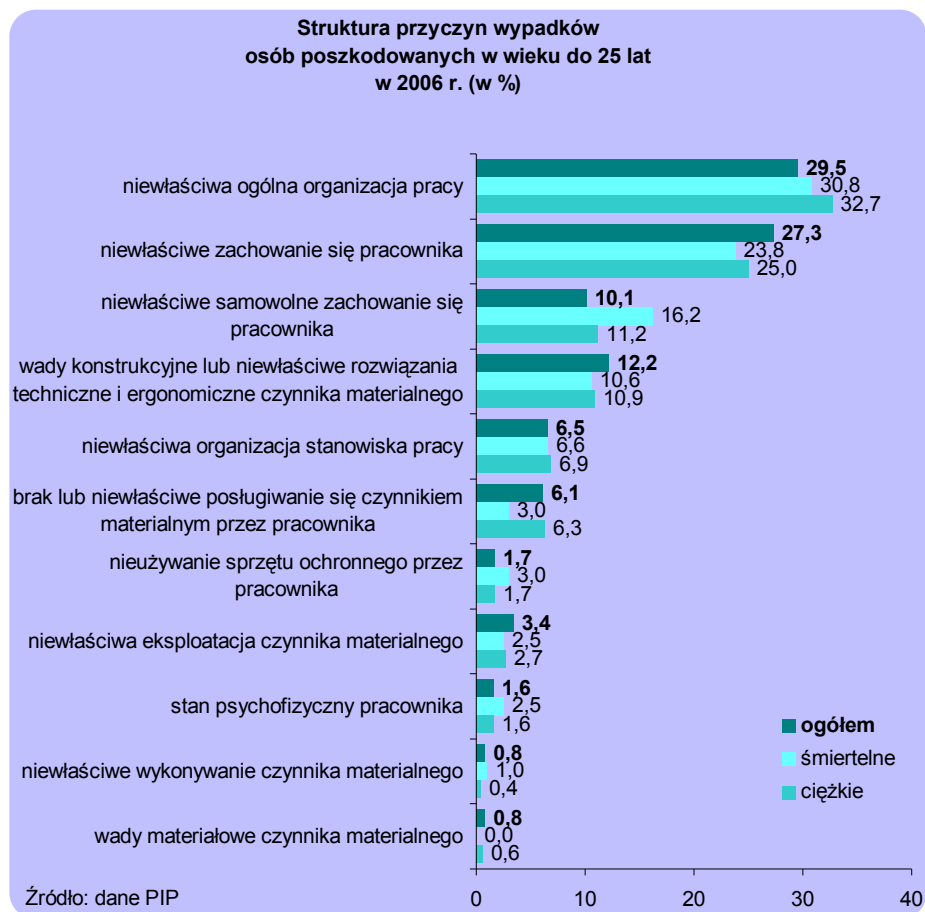
19-letniego operatora maszyn produkcyjnych zatrudniono w zakładzie na **3-miesięczny okres próbny**. Odbił badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku operatora i został przeszkolony z zakresu bhp. Maszyna, którą obsługiwał usytuowana była równolegle, w odległości ok. 50 cm, od podobnej maszyny obsługiwanej przez innego, nieco starszego 21-letniego pracownika.

W szóstym tygodniu pracy 19-letni operator maszyny podszedł do obcinarki obsługiwanej przez starszego kolegę i podłożył swój wskazujący palec prawej ręki pod osłonę, a uruchomiony oburęcznie przez kolegę nóż obciął mu palec.

Poszkodowany opisując swoje zachowanie stwierdził, że nie zauważył kolegi przy maszynie. Obsługujący obcinarkę kolega nie wiedział, z jakiego powodu poszkodowany podszedł do niego od tyłu i podłożył palec pod osłonę noża w momencie, gdy on oburęcznie uruchomił nóż.

Zakładowy zespół powypadkowy uznał, że poszkodowany pomagał koledze ułożyć w przewodnicy profil, który miał być obcięty.

Przyczyny techniczne stanowiły 13,7% wszystkich ustalonych przyczyn wypadków, organizacyjne - 39,4%, a wynikające z tzw. czynnika ludzkiego - 46,8%. Wśród przyczyn tzw. ludzkich największa grupa dotyczyła nieprawidłowych zachowań pracowników.



Prawie jednakowy poziom przyczyn związanych z niewłaściwą organizacją pracy i niewłaściwym zachowaniem się pracownika świadczy o tym, że pracodawca czy osoby kierujące pracownikami w jego imieniu nie zakończyły procesu wdrożenia pracownika do bezpiecznego wykonywania pracy w danym zakładzie, pomimo istniejącego w tym zakresie obowiązku.

Niewłaściwa ogólna organizacja pracy to między innymi: niedostateczne lub niewłaściwe szkolenia w zakresie bhp, dopuszczenie do pracy pracownika, pomimo nieznanomości instrukcji obsługi maszyn i prowadzenia procesu, dopuszczenie do pracy osoby z przeciwwskazaniami do jej wykonywania, brak nadzoru i tolerowanie przez osoby sprawujące nadzór odstępstw od przepisów i zasad bhp, nie informowanie pracownika o zagrożeniach i ryzyku zawodowym.

Dość powszechna jest praktyka, że gdy w zakładzie zaistnieje wypadek, winą obarcza się poszkodowanego, wskazując na braki jego wiedzy, nieznanomość przepisów, instrukcji czy ryzyka zawodowego. Tymczasem sprawdzenie wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa pracy należy do obowiązków osób sprawujących bezpośredni nadzór nad pracownikami, które powinny egzekwować przestrzeganie zasad bhp podczas wykonywania pracy.

Kilku pracowników prowadziło montaż podwieszanego sufitu. W czasie zakładania drewnianej belki o długości 8 m (przekroju 15x15 cm) na stalową ramę konstrukcji sufitu, na wysokości 2,90 m, jeden jej koniec podnieśli i oparli na tej ramie. Następnie mieli podnieść drugi jej koniec aby całą belkę umieścić na konstrukcji. W tym czasie zaczęła się ona zsuwać z konstrukcji, a spadając uderzyła w głowę 19-letniego robotnika. Doznał on ciężkich obrażeń ciała i zmarł następnego dnia w szpitalu.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było niewłaściwe ułożenie drewnianej belki na metalowej ramie, pod zbyt dużym kątem nachylenia. Na zaistnienie wypadku miał wpływ brak doświadczenia osób wykonujących prace montażowe oraz brak nadzoru ze strony właściciela firmy, który opuszczając miejsce wykonywania pracy, nie wyznaczył innej doświadczonej osoby do nadzorowania robót.